

VI ACa 866/16, Jednolitość przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny. Warunki prawidłowej subsumpcji. - Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

LEX nr 2658506

Wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 20 października 2017 r.

VI ACa 866/16

Jednolitość przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny. Warunki prawidłowej subsumpcji.

TEZA aktualna

Prawidłowe przeprowadzenie subsumpcji wymaga przytoczenia normy prawnej i wyjaśnienia dlaczego ustalenia stanu faktycznego, o treści wynikającej z uzasadnienia, przemawiają za jej zastosowaniem w konkretnej sprawie, albo też dlaczego - mimo odmiennego twierdzenia strony - tej normy nie można zastosować.

TEZA aktualna

Związek między art. 448 k.c. i art. 24 k.c. przemawia za jednolitymi przesłankami żądania zadośćuczynienia jak i zasądzenia sumy na cel społeczny, w ramach reżimu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

TEZA aktualna

Brak jest dostatecznej podstawy do rozróżniania obowiązku zapłaty osoby odpowiedzialnej, jako kary cywilnej albo zadośćuczynienia, w zależności od żądania osoby pokrzywdzonej naruszeniem jej dobra osobistego.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: [REDACTED]

Sędziowie: [REDACTED]

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 20 października 2017 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa R. G. przeciwko (...) Polska sp. z o.o. w W. o zadośćuczynienie na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 2016 r. sygn. akt III C 676/15 uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie faktyczne

Pozwem z dnia 19 czerwca 2015 r. R. G. wniósł o zobowiązanie pozwanej (...) Polska Sp. z o.o. w W. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następującego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podniósł, że w wydawanym przez pozwaną dzienniku "(...)" z dnia 6 września 2012 roku oraz na stronie (...), opublikowano zmanipulowany wywiad z prof. W. B., w którym dokonano przeformułowania pytań zadanych profesorowi w taki sposób, by czytelnik odniósł wrażenie, że odpowiedź na drugie i trzecie pytanie dotyczy powoda, podczas gdy w rzeczywistości profesor udzielając tych odpowiedzi wypowiadał się w sposób ogólny i nie odnosił się personalnie do powoda. Z żadnego autentycznego fragmentu wywiadu nie wynika, aby interlokutor miał powiedzieć o powodzie, że jest skompromitowany, lub że przypisuje mu antysemityzm, czy ksenofobię. Opublikowana przez pozwaną zmanipulowana treść wywiadu wprowadziła opinię publiczną w błąd co do tego, iż całość wypowiedzi odnosi się personalnie do osoby powoda.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, powołując się na fakt, iż opublikowanie przedmiotowych artykułów nie skutkowało doznaniem przez powoda krzywdy wymagającej kompensaty pieniężnej. Podniósł także, że roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych, które miały być naruszone przedmiotową publikacją było już przedmiotem badania przez sąd, który nakazał pozwanemu opublikowanie przeprosin. Publikacja przeprosin zdaniem pozwanego miała zaś skutkować usunięciem wszelkich skutków naruszenia dobra osobistego.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2016 r Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt 1 oddalił powództwo, zaś w pkt 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy przywołał podstawę prawną roszczenia powoda tj. art. 24 k.c. i art. 448 k.p.c., a następnie wyciągnął następujące wnioski:

Sąd Okręgowy wskazał, iż kwestia zasadności zarzutów zgłoszonych przez powoda była już przedmiotem badania przez sąd, w postępowaniu sygn. akt III C 1010/12, które zakończyło się uwzględnieniem powództwa w zakresie nakazania pozwanemu opublikowania przeprosin za opublikowanie zmanipulowanego tekstu. W rezultacie istotą sporu w sprawie niniejszej nie było to, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda - kwestia ta faktycznie została bowiem już przesądzona w powołanym wyroku. Pozwany w toku niniejszego postępowania także nie kwestionował samego faktu naruszenia dóbr osobistych powoda, wskazując wprost, iż ewentualna krzywda powoda została naprawiona przez opublikowanie nakazanych wyrokiem oświadczeń. Zdaniem Sądu rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się zatem do rozstrzygnięcia kwestii, czy powód w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych może domagać się także zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 24 kc i art. 448 kc.

Rozważając dalej przesłanki roszczenia powoda pod kątem celowości zasądzenia zadośćuczynienia, oraz jego ewentualnej wysokości, Sąd powtórzył i podzielił stanowisko pozwanego, iż kwestia ochrony dóbr osobistych powoda była już przedmiotem badania przez Sąd, który częściowo uwzględnił powództwo powoda w zakresie żądania opublikowania przeprosin i wyrok ten został wykonany przez pozwanego. Powodowi przyznano już zatem, i faktycznie otrzymał on, remedia ocenione przez Sąd orzekający, jako adekwatne do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 grudnia 2013 r. sygn.. akt III C 1010/12 pozwanemu nakazano bowiem opublikowanie oświadczenia - przeprosin na stronie internetowej (...) oraz w Gazecie (...), oddalając powództwo w pozostałej części, to jest w zakresie żądania opublikowania oświadczenia także w innych mediach. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 grudnia 2014 r. sygn. akt VI ACa 341/14, i został wykonany przez pozwanego. Rozważenia wymagało zatem, czy okoliczności sprawy uzasadniają przyznanie dodatkowych remediów, w tym przypadku w postaci zadośćuczynienia pieniężnego.

W ocenie Sądu, istotą zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest kompensacja odniesionej krzywdy, nie zaś prewencja czy penalizacja zachowań. Zadośćuczynienie winno stanowić sposób naprawienia szkody, wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego, w tej części, w której nie jest to możliwe poprzez opublikowanie oświadczeń, czy też zastosowanie innych przewidzianych prawem środków. Stricte kompensacyjny charakter zadośćuczynienia powoduje, iż jego wysokość zależna jest wyłącznie od rozmiaru krzywdy, oraz pośrednio od sytuacji majątkowej poszkodowanego.

Na wysokość zadośćuczynienia, zdaniem Sądu, nie ma zatem wpływu to, czy konieczność wypłaty zadośćuczynienia będzie "odczuwalna" dla naruszającego dobra osobiste. Także stopień jego winy "ma ograniczony wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a jeżeli już to raczej jako okoliczność łagodząca niż obciążająca". Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 kc nie może być bowiem traktowane jako "kara" dla naruszającego dobra osobiste, swoista grzywna nakładana za bezprawne postępowanie. Traktowanie zadośćuczynienia w kategoriach penalnych kłóci się bowiem z jego istotą, którą jest naprawienie doznanej krzywdy. Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone w Wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 25 lutego 2015 r. sygn. akt VI ACa 689/14 iż roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny, a jego rola polega wyłącznie na złagodzeniu skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Niedopuszczalne jest zatem traktowanie owego zadośćuczynienia w kategoriach jakiegokolwiek "sankcji majątkowej" dla sprawcy, w kategoriach "oddziaływania prewencyjnego" choćby naruszenie było oczywiste, rażąco naruszające dobra osobiste, czy też dokonane świadomie i celowo dla wyrządzenia krzywdy. Prawo polskie nie zna bowiem wprost instytucji odszkodowania karnego ("punitive damages"). Funkcję "prewencyjną" czy też "penalną" w polskim systemie prawnym pełni w takich przypadkach przewidziana w art. 24 k.c. możliwość żądania zasądzenia "odpowiedniej sumy pieniężnej" na cel społeczny. Wysokość tejże sumy nie jest uzależniona od rozmiaru krzywdy, instytucja ta pozwala zatem nałożyć na podmiot naruszający dobra osobiste znaczne ciężary, stanowiące dla niego odczuwalną wartość majątkową i mogące pełnić funkcję prewencyjną, bez jednoczesnego nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Jeżeli zatem pokrzywdzony uważa, że satysfakcję da mu świadomość uciążliwości finansowej, jaką poniesie naruszyiciel, to może on tej satysfakcji poszukiwać żądając zasądzenia określonej kwoty na cel społeczny. Nie może on natomiast domagać się z tego tytułu żądania zasądzenia znacznej kwoty na swą rzecz, nazywając to "uzyskiwaniem satysfakcji". Powództwo w sprawie niniejszej należało zatem oddalić w całości.

Jednocześnie, pośrednio, doszukać się można było, zdaniem Sądu, także drugiej motywacji, to jest chęci uzyskania od pozwanego środków pieniężnych na samodzielne opublikowanie oświadczeń także w innych niż "(...)" mediach, to jest wykonanie czynności, których nakazania Sąd odmówił oddalając częściowo poprzednie powództwo przeciwko pozwanemu. Wniosek taki płynie chociażby z treści wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rynku mass-mediów. Uwzględnienie tak motywowanego powództwa byłoby jednakże równoznaczne z podważeniem treści zapadłego już orzeczenia, w którym żądany przez powoda zakres remediów został uznany za nadmierny i nieadekwatny do rozmiaru krzywdy. W toku postępowania Sąd oddalił przy tym wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego "z zakresu rynku mass - mediów". W ocenie sądu wiedza "z zakresu rynku mass-mediów" nie stanowi "wiadomości specjalnych" o której mowa w art. 278 §1 kpc, biegły o takiej specjalności nie figuruje także na liście biegłych tut. Sądu. Posiadanie bądź nie posiadanie tego rodzaju wiedzy nie podlega jakiegokolwiek weryfikacji czy to w drodze wykształcenia kierunkowego czy to licencjonowania lub certyfikacji umiejętności. Nie ma zatem faktycznej możliwości obiektywnej weryfikacji kompetencji osoby, której miałoby zostać zlecone sporządzenie opinii. Trudno jest także wskazać jakimi obiektywnymi metodami badawczymi taka osoba miałaby się posłużyć przy udzielaniu odpowiedzi na stawiane przez powoda, co sprowadzałoby jej opinię do wyrażenia swego osobistego poglądu na temat twierdzeń powoda - nie temu zaś służyć winna opinia biegłego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

- art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że:

- a) zasądzenie zadośćuczynienia pełni wyłącznie funkcję kompensacyjną za doznaną krzywdę, w sytuacji, gdy obok głównej funkcji kompensacyjnej, ma ono również na celu prewencję i sankcję penalną;
 - b) roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia wyklucza się z żądaniem zasądzenia roszczenia odpowiedniej sumy na cel społeczny, w sytuacji, gdy podstawy materialnoprawne zasądzenia roszczenia o zadośćuczynienie i zapłaty sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny są tożsame, zaś do powoda należy wybór, z którego ze środków ochrony chce skorzystać; oba środki służą usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego, a taki cel jest właściwy funkcji kompensacyjnej, która sprowadza się do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia dzięki temu ich poprzedniego stanu; trudno rozgraniczyć funkcję kompensacyjną i represyjną, gdyż funkcje te przenikają się, zwłaszcza, że podstawowym celem prawa cywilnego w dziedzinie odpowiedzialności odszkodowawczej jest funkcja kompensacyjna, a pozostałe funkcje spełniają rolę uzupełniającą;
 - c) stopień winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych ma ograniczony wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a jeżeli już to raczej jako okoliczność łagodząca niż obciążająca, w sytuacji gdy z ugruntowanej linii orzeczniczej płynie stanowisko przeciwne, w sytuacji gdy wykładnia systemowa umiejscawia art. 448 k.c. w rozdziale o czynach niedozwolonych, powoduje, że zaistnienie winy po stronie pozwanego jest niezbędną przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie, zaś postać winy wpływa na ocenę działania pozwanego, a w konsekwencji na rozmiar zadośćuczynienia;
 - d) fakt wystąpienia z żądaniem o zadośćuczynienie po upływie blisko 3 lat od daty publikacji naruszającej dobra osobiste powoda nakazuje przyjąć, że po stronie powoda nie doszło do powstania krzywdy w związku z publikacją, w sytuacji, gdy kwestionując zaistnienie po stronie powoda krzywdy w związku ze spornymi publikacjami z uwagi na upływ czasu, po którym powód wystąpił z żądaniem zadośćuczynienia, Sąd ad quo wprowadził swoistego rodzaju cenzurę czasową dla wystąpienia z roszczeniem o ochronę bezprawnie naruszonych dóbr osobistych, wbrew normie z art. 442¹ § 1 k.c. określającej termin przedawnienia tego typu roszczeń;
 - e) fakt, iż powód uzyskał innym prawomocnym wyrokiem obowiązek opublikowania przez pozwaną przeprosin w związku ze sporną publikacją wyłącza roszczenie o zadośćuczynienie, w sytuacji gdy art. 448 k.c. wyraźnie stanowi, że roszczenie o zadośćuczynienie jest niezależne od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia;
- art. 233 k.p.c., polegającą na tym, że Sąd ad quo nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji, nie rozpoznał istoty sporu, skoro nie ustalił, czy powód doznał krzywdy w związku ze spornymi publikacjami, jaki był jej rozmiar, jaka była intensywność naruszenia dóbr osobistych powoda, jaki był stopień winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych powoda, jaka suma zadośćuczynienia jest adekwatna dla naprawienia krzywdy powoda, zaś merytoryczną argumentację dla

wydanego rozstrzygnięcia ograniczył wyłącznie do przedstawienia przyczyn, dla których roszczenie powoda winno przybrać formę żądania zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny tytułem odszkodowania;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego ds. rynku mass mediów i komunikacji społecznej zgłoszonego w punkcie III 3 pozwu, przyjmując, że "w ocenie sądu wiedza " z zakresu rynku mass mediów" nie stanowi "wiadomości specjalnych", o której mowa w art. 278 § 1 k.p.c. (...) posiadanie bądź nie posiadanie tego rodzaju wiedzy nie podlega jakiegokolwiek weryfikacji czy to w drodze wykształcenia kierunkowego czy to licencjonowania lub certyfikacji umiejętności (vide: strona 5 uzasadnienia wyroku), w sytuacji gdy nie budzi wątpliwości, że specjalizacja social media, mass media jest powszechną dziedziną objętą kształceniem uniwersyteckim, zaś w sytuacji gdy na liście danego sądu nie ma biegłych danej specjalności, należy powołać biegłych ad hoc;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące niewskazaniem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym części faktów, które Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, części dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz należytego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku i ograniczenie uzasadnienia do wskazania przyczyn, dla których roszczenie powoda winno przybrać formę żądania zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny, co spowodowało brak możliwości dokonania kontroli prawidłowości i zasadności orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania pozwu oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi do ponownego rozpoznania wobec nierozpoznania istoty sprawy oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadnienie prawne

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w zakresie w jakim zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności za zasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie sporządzone przez Sąd Okręgowy w ogóle nie odpowiada wymogom tego przepisu, wręcz uchybia powadze wymiaru sprawiedliwości.

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności wystąpiły. Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). Natomiast w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak w ogóle jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Sąd ograniczył się jedynie do przytoczenia twierdzeń stron oraz przepisów prawa, mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, jak również przedstawienia ich wykładni, która z kolei nie zasługuje na aprobatę.

Natomiast prawidłowe przeprowadzenie subsumcji wymaga przytoczenia normy prawnej i wyjaśnienia dlaczego ustalenia stanu faktycznego, o treści wynikającej z uzasadnienia, przemawiają za jej zastosowaniem w konkretnej sprawie, albo też dlaczego - mimo odmiennego twierdzenia strony - tej normy nie można zastosować. Natomiast uzasadnienie zaskarżonego wyroku, jak wskazano wyżej, nie zawiera jakichkolwiek ustaleń faktycznych, co implikuje dowolność dokonanego wywodu prawnego. Jest on ponadto wadliwy z uwagi na nieprawidłową wykładnię zastosowanych norm prawnych.

Dlatego też za zasadne Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Jak już wskazano wyżej dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia art. 448 k.c. jest ewidentnie błędna. Podkreślić bowiem należy, iż wywód Sądu I instancji na temat rozróżnienia świadczenia na cel społeczny i zadośćuczynienia, pod kątem przesłanek pożądanej wielkości takiego świadczenia, nie znajduje żadnego uzasadnienia w aktualnych poglądach doktryny i judykatury, albowiem generalnie przesłanki te są takie same, a strona wybiera jedynie na czyją rzecz ma być zasądzone świadczenie. Oba świadczenia mają przede wszystkim pełnić funkcję kompensacyjno - naprawczą, ale wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, podkreśla się również ich funkcję prewencyjną - wychowawczą, a także w niewielkim zakresie - funkcję penalną.

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie, w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008r, sygn. akt I CSK 319/07, iż brak jest dostatecznej podstawy do

rozdzielania obowiązku zapłaty osoby odpowiedzialnej, jako kary cywilnej albo zadośćuczynienia, w zależności od żądania osoby pokrzywdzonej naruszeniem jej dobra osobistego. Podział funkcji na kompensacyjną lub represyjną przebiega według kryterium uprawnienia albo obowiązku. Ponieważ istota szkody niemajątkowej (krzywdy moralnej) wyłącza bezpośrednio jej wyrównanie przez świadczenie pieniężne, stanowi jednocześnie dolegliwość dla dłużnika i naprawianie krzywdy wierzyciela przez wywoływanie dodatnich przeżyć związanych z większą możliwością zaspokajania potrzeb w szerokim znaczeniu. Nie można również zaprzeczyć istnienia osób usposobionych altruistycznie, którym sprawia radość niesienie pomocy potrzebującym i wyrok zasądający świadczenie pełni funkcję zadośćuczynienia, sublimując poczucie krzywdy w uczucie pozytywne. Związek między art. 448 k.c. i art. 24 k.c. przemawia za jednolitymi przesłankami żądania zadośćuczynienia jak i zasądzenia sumy na cel społeczny, w ramach reżimu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Powyższe stanowisko wynika również z innych orzeczeń Sądu Najwyższego m.in. z poglądów wyrażonych w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 9 września 2008r, sygn. akt III CZP 31/08, czy też wyroku z dnia 16 kwietnia 2002r, sygn. akt V CKN 1010/00.

W świetle powyższego odnoszące się do tej kwestii wywody prawne Sądu Okręgowego nie mogą absolutnie zasługiwać na akceptację Sądu II instancji.

Ponadto wprowadzić w niniejszej sprawie istnieje prejudykat, w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, wydanego w sprawie III C 1010/12, jednakże fakt ten nie zwalnia sądu orzekającego od dokonania własnych ustaleń faktycznych, uwzględniających wydane wcześniej orzeczenie.

Podzielić również należy pogląd apelanta, iż zaistnienie winy (co najmniej w wymiarze nieumyślnym) po stronie pozwanego jest niezbędną przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie, zaś postać winy wpływa na ocenę działania pozwanego, a w konsekwencji również na decyzję co do przyznania oraz rozmiaru zasądanego zadośćuczynienia, przy założeniu ustalenia istnienia krzywdy podlegającej naprawieniu w taki sposób.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przedstawione wyżej argumenty prowadzą do wniosku, iż zaskarżony wyrok nie poddaje się w ogóle kontroli instancyjnej, bowiem uzasadnienie nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, tym samym implikuje to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, bowiem w tym przypadku należy uznać, iż nie została rozpoznana istota sprawy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przede wszystkim poczynić własne, dokładne ustalenia faktyczne, następnie wskazać jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone, co zostało przesądzone w sprawie III C 1010/12 i w jakim stopniu Sąd jest tym związany. Ponadto należy ustalić zakres negatywnych implikacji jakie przedmiotowy wywiad wywołał dla osoby powoda w sferze jego odczuć i dyskomfortu psychicznego. Tym samym Sąd winien ustalić czy skutek ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda doznał on krzywdy, a jeżeli tak to jakiej. Powyższe będzie z kolei implikowało

konieczność oceny w płaszczyźnie art. 448 k.c. czy do naprawienia tej krzywdy wymagane jest zasądzenie zadośćuczynienia, czy też jak podnosiła strona pozwana, wystarczą dotychczas zastosowane środki tj. zamieszczone w mediach przeproszenie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach procesu za drugą instancję postanawiając zgodnie z przepisem art. 108 § 2 k.p.c.